VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 48)
z dnia 7 listopada 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 48)

7 listopada 2012 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Andrzeja Biernata (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, wysłuchała informacji:

– Ministra Sportu i Turystyki oraz prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego na temat występów polskiej reprezentacji paraolimpijskiej podczas letnich Igrzysk Paraolimpijskich Londyn 2012,

– Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu i perspektyw rozwoju sportu osób niepełnosprawnych w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Mucha** minister sportu i turystyki wraz ze współpracownikami, **Jarosław Duda** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Robert Szaj** wiceprezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, **Bogusław Gałązka** dyrektor generalny Komitetu Wykonawczego Olimpiad Specjalnych Polska, **Zenon Jaszczur** prezes Polskiego Towarzystwa Społeczno-Sportowego „Sprawni-Razem", **Jerzy Jakobsche** redaktor w Polskiej Agencji Prasowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, rozpoczynamy dzisiejsze posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Porządek dzienny został państwu przesłany i zatwierdzony przez prezydium Komisji. Witam w imieniu pań i panów posłów panią minister Muchę wraz z załogą, pana ministra Dudę wraz z załogą, witam przedstawicieli Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego z panem wiceprezesem Szajem na czele. Nie ma pana prezesa Komołowskiego, rozumiem, że coś nadzwyczajnego musiało się wydarzyć. Witam serdecznie wszystkich państwa.

Przedstawię proponowany porządek dzienny: informacja Ministra Sportu i Turystyki oraz prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego na temat występów polskiej reprezentacji paraolimpijskiej podczas letnich Igrzysk Paraolimpijskich Londyn 2012 oraz informacja Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu i perspektyw rozwoju sportu osób niepełnosprawnych w Polsce. Czy ktoś z państwa ma uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez uwag. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. W pierwszym punkcie prosimy panią minister i osoby, które pani wyznaczy, o zabranie głosu i przedstawienie informacji na temat występów polskiej reprezentacji paraolimpijskiej podczas letnich Igrzysk Paraolimpijskich Londyn 2012. Proszę bardzo, pani minister Mucha.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo! Myślę, że wszyscy bardzo cieszyliśmy się z występów naszych paraolimpijczyków. Miałam tę przyjemność, że byłam tam na miejscu, przebywałam przez kilka dni w Londynie i obserwowałam te zawody, rywalizację z bliska, naocznie. Muszę powiedzieć, że towarzyszyły im znacznie większe emocje niż te, które odczuwałam podczas Igrzysk Olimpijskich. Z całą pewnością i przekonaniem twierdzę, że te emocje są mocniejsze, bardziej intensywne i to, czego doświadczyłam podczas Igrzysk Paraolimpijskich jest absolutnie nie do opisania.

Żałuję niezmiernie, że nie wszystkim nam dane było uczestniczenie w tych emocjach, bo wiem, że polskie media informowały właściwie tylko o osobach, które zdobywały medale. Bardzo rzadko mogliśmy obejrzeć w naszych mediach start zawodników. To ogromna strata. Musimy wspólnie doprowadzić do tego, aby podczas przyszłych paraolimpiad taka sytuacja się nie powtórzyła. Proszę państwa, o szczegółach dotyczących samego startu opowie pani Marta Przeździecka, która w moim ministerstwie zajmuje się sportem osób niepełnosprawnych.

Do mojego krótkiego wystąpienia chciałam dodać, że myślę, iż ruch paraolimpijski i niepełnosprawni w ogóle nie mogli mieć większego przyjaciela niż osobę, która sprawuje obecnie funkcję Ministra Sportu i Turystyki. Z osobami niepełnosprawnymi jestem związana od wielu lat w różny sposób, poprzez pracę i różnego rodzaju doświadczenia. Jestem bardzo przychylna integracji poprzez sport. Uważam, że to wspaniałe narzędzie integracyjne i nadal niestety wykorzystujemy je w zbyt małym stopniu. W związku z tym analiza tego, co działo się w tym roku w moim ministerstwie może pokazywać tę wielką przychylność. To, co się działo ukazuje, że nasza otwartość na ten temat jest olbrzymia.

W trakcie przygotowań do Igrzysk Paraolimpijskich okazało się, że brakuje środków tym związkom, które przygotowywały sportowców. W związku z tym podjęłam decyzję o przekwalifikowaniu 2 mln zł, aby zabezpieczyć ten start i aby niczego nie zabrakło sportowcom podczas ostatniego etapu przygotowań. Powołałam w ministerstwie Radę do spraw Sportu Osób Niepełnosprawnych. Po raz kolejny bardzo dziękuję panu posłowi Tadeuszowi Tomaszewskiemu za fantastyczną współpracę. Pan poseł jest przewodniczącym tej rady. Ta rada ma naprawdę dużą szansę, aby zrobić coś dobrego dla ruchu i sportu osób niepełnosprawnych. Moja otwartość i wsparcie dla paraolimpijczyków i osób niepełnosprawnych uprawiających sport są bardzo duże.

Wielokrotnie mówiłam o tym, że to otwarcie i ta wyciągnięta ręka musi się spotkać z takim odbiorem, który będzie wskazywał na to, że druga strona również zdaje sobie sprawę z pewnych błędów, które były popełnione, pewnych niedoskonałości, które trzeba poprawić. Na to liczę i na to, że ta nowa otwartość ze strony ministerstwa będzie oznaczała również otwartość ze strony związków osób niepełnosprawnych, bo naprawdę taka otwartość jest bardzo potrzebna również po drugiej stronie. To raczej tyle tytułem wstępu. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, pani Marta Przeździecka poda parę szczegółów na temat samego startu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Starszy specjalista w Departamencie Sportu Wyczynowego Ministerstwa Sportu i Turystyki Marta Przeździecka:

Szanowni państwo! XIV Igrzyska Paraolimpijskie odbyły się w Londynie w dniach 29 sierpnia – 9 września 2012 r. Były to rekordowe igrzyska pod względem liczby uczestników. Brało w nich udział 4302 sportowców reprezentujących 164 narodowych komitetów paraolimpijskich. W poprzednich igrzyskach udział wzięło 4011 zawodników. Piętnaście państw reprezentowanych było w igrzyskach po raz pierwszy. W Paraolimpiadzie w Londynie wystartowała rekordowa liczba kobiet – 1523. Rywalizowały one w 18 sportach z 20 rozgrywanych podczas Paraolimpiady. Najliczniejszą reprezentację wystawili gospodarze – 294 sportowców, następnie Chiny – 284 sportowców. Polska reprezentacja liczyła 101 zawodników, ale w igrzyskach startowało 100 zawodników.

Program Paraolimpiady obejmował zawody w 20 sportach, w ramach których rozegrano 503 konkurencje i rozdzielono 1522 medale paraolimpijskie. Miejsca medalowe wywalczyli reprezentanci 75 państw, co stanowi 45,73% ogółu uczestników. W igrzyskach ustanowiono 251 rekordów świata i 314 rekordów paraolimpijskich.

W klasyfikacji medalowej pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Chin, zdobywając 231 medali, w tym 95 złotych, 71 srebrnych i 65 brązowych. Na drugie miejsce awansowała z pozycji 8. w Pekinie reprezentacja Rosji, która dwukrotnie powiększyła dorobek złotych medali, uzyskując łącznie 102 medale. Trzecie miejsce zajęła Wielka Brytania, która spadła z drugiej pozycji medalowej igrzysk w Pekinie. Brytyjczycy zdobyli 120 medali paraolimpijskich. Na 9. miejsce z 18. pozycji w klasyfikacji igrzysk w Pekinie i w Atenach

awansowała reprezentacja Polski, zdobywając 36 medali, w tym 14 złotych, 13 srebrnych i 9 brązowych.

Biorąc pod uwagę klasyfikację uwzględniającą łączną liczbę medali Polska uplasowała się na 12. pozycji za Holandią, Francją i Hiszpanią. W klasyfikacji medalowej państw europejskich zajęła 5. pozycję. Dwukrotny wzrost pozycji Polski w klasyfikacji igrzysk w Londynie w porównaniu z lokatą z igrzysk w Pekinie jest następstwem uzyskania prawie trzykrotnie wyższej liczby złotych medali – z 5 do 14. Sportowcy niepełnosprawni walczyli o klasyfikacje paraolimpijskie startując w poszczególnych sportach w mistrzostwach świata, Europy oraz w innych imprezach dających możliwość uzyskania minimum kwalifikacyjnego…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę zakończyć rozmowy na sali. Jeżeli są pilne sprawy do omówienia, to proszę je omówić na korytarzu. Dziękuję.

Starszy specjalista w departamencie MSiT Marta Przeździecka:

…startując w okresie od 2010 roku do czerwca 2012 roku. Po raz pierwszy w historii polskiego sportu paraolimpijskiego awans na igrzyska wywalczyła drużyna koszykówki na wózkach. W dwóch pozostałych grach zespołowych, w których prowadzone były przygotowania – rugby na wózkach i piłce siatkowej na siedząco – drużyny nie zdobyły kwalifikacji do igrzysk. Również w jeździectwie nie udało się uzyskać kwalifikacji do igrzysk. Polski Komitet Paraolimpijski zatwierdził skład reprezentacji Polski na igrzyska w Londynie w czerwcu 2012 roku. Znalazło się w nim 101 zawodników, 35 kobiet i 66 mężczyzn, ale jeden zawodnik nie wystartował w igrzyskach.

Zawodnicy startowali w 10 sportach indywidualnych i w jednej zespołowej grze sportowej. Zawodnicy reprezentowali cztery organizacje prowadzące przygotowania sportowców niepełnosprawnych. Najliczniejszą grupę stanowili zawodnicy Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start” – 85 zawodników. Następnie byli zawodnicy Związku Stowarzyszeń Sportowych „Sprawni-Razem” – 9 zawodników. W skład reprezentacji weszło 4 zawodników Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wspierania Tenisa Ziemnego na Wózkach oraz 3 zawodników Związku Kultury Fizycznej „Olimp”.

Polscy reprezentanci wywalczyli medale paraolimpijskie w 6 sportach z 11, w których startowali. Stanowiło to 54,5% ogółu sportów. Zgodnie z oczekiwaniami najwyższy wynik medalowy uzyskała lekkoatletyka, w której wywalczono 18 medali, co stanowi 50% ogółu medali zdobytych przez naszych reprezentantów – 6 złotych, 7 srebrnych i 5 brązowych. Na drugim miejscu pod względem zdobytych medali znalazło się kolarstwo z dorobkiem 6 medali – 2 złotych i 4 srebrnych. Wysoki wynik uzyskali tenisiści stołowi zdobywając 5 medali – 3 złote, 1 srebrny i 1 brązowy. Powyżej oczekiwań wypadli szermierze na wózkach, którzy zdobyli 3 medale, w tym 2 złote i 1 brązowy. Trzy medale paraolimpijskie wywalczyli również pływacy – 1 złoty, 1 srebrny i 1 brązowy. Ten wynik jednak jest znacznie poniżej oczekiwań. Prognozowano zdobycie 2 złotych, 3 srebrnych i 3 brązowych medali. Ostatnim sportem, który przyniósł wynik medalowy jest łucznictwo z 1 brązowym medalem. Sporty, w których nie uzyskano punktów medalowych to: podnoszenie ciężarów, strzelectwo sportowe, tenis na wózkach i koszykówka na wózkach. Należy podkreślić, że reprezentanci Polski ustanowili w igrzyskach 4 rekordy świata i 5 rekordów Europy. Osiemnastokrotnie zajmowali czwarte lokaty.

Krótko przedstawię ocenę startu zawodników w poszczególnych sportach. Rozpocznę od kolarstwa. Do udziału w igrzyskach zakwalifikowało się 5 zawodników, którzy startowali w 8 konkurencjach – szosowych i 2 torowych. Program igrzysk obejmował 50 konkurencji, w tym 18 torowych i 32 szosowe. Czterech zawodników uczestniczyło w igrzyskach po raz pierwszy. W konkurencjach torowych startowała jedynie Anna Harkowska zajmując 2 miejsce w wyścigu na 3 tys. metrów i 4 miejsce w wyścigu na 500 m. Wynik ten uplasował Polskę na 10 pozycji w klasyfikacji medalowej kolarstwa torowego. W kolarstwie szosowym polska reprezentacja wywalczyła 2 złote i 3 srebrne medale, zajmując 5 pozycję w klasyfikacji medalowej za reprezentacjami USA, Niemiec i Włoch. W łącznej klasyfikacji medalowej, Polska z dorobkiem 6 medali – 2 złotych i 4 srebrnych zajęła 7. pozycję.

Teraz omówię koszykówkę na wózkach. Drużyna koszykówki zajmując 4 miejsce w mistrzostwach Europy w 2011 roku uzyskała bezpośrednią kwalifikację do igrzysk w Londynie. W igrzyskach rywalizowało 12 zespołów męskich i 10 kobiecych. Start w igrzyskach był debiutem polskiej koszykówki. W składzie reprezentacji znaleźli się zawodnicy o zróżnicowanym wieku, poziomie sprawności i umiejętności sportowych. Zawodnicy ci grają w najlepszych europejskich klubach sportowych od lat. Byli też tacy, którzy grają na średnim i niskim poziomie. Szansa zdobycia przez polską reprezentację wysokiego wyniku w igrzyskach była mało realna. Najwyższe lokaty od lat zarezerwowane są dla zespołów z Kanady, Australii, całej Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i Niemiec. Postawione drużynie zadanie wynikowe zajęcia miejsca 5-8 zostało zrealizowane. Końcowy wynik w postaci zajęcia 8. miejsca należy uznać za dobry. Start w igrzyskach był dla polskiej reprezentacji okazją zmierzenia się z drużynami przynależącymi do najwyższej klasy światowej i dołączenia do niej.

Lekkoatletyka – w igrzyskach rozegrano 170 konkurencji lekkoatletycznych, w których startowało 1130 zawodników ze 141 państw. W program Paraolimpiady zostały włączone konkurencje zawodników niepełnosprawnych intelektualnie – bieg na 1500 metrów, skok w dal, pchnięcie kulą. W skład polskiej reprezentacji weszło 31 lekkoatletów – 20 mężczyzn i 11 kobiet, którzy rywalizowali w 45 konkurencjach. Wśród zawodników było 7 sportowców z grupy porażeń mózgowych, 13 z dysfunkcją narządu ruchu, 4 z dysfunkcją narządu wzroku i 7 zawodników z niepełnosprawnością intelektualną. Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” reprezentowało 24 zawodników, 7 – Związek Stowarzyszeń Sportowych „Sprawni-Razem”. Polscy lekkoatleci zdobyli łącznie 18 medali – 6 złotych, 7 srebrnych, 5 brązowych, co dało w ogólnej klasyfikacji medalowej lekkoatletyki 9. miejsce i stanowiło połowę wszystkich medali zdobytych przez polską reprezentację. Światowe współzawodnictwo w lekkoatletyce wygrała reprezentacja Chin, przed Rosją i Wielką Brytanią. W klasyfikacji państw europejskich polska reprezentacja zajęła wysoką 4. pozycję. Polscy lekkoatleci ustanowili 4 rekordy świata oraz 4 rekordy Europy. Powiem też krótko o startach poszczególnych zawodników…

Łucznictwo – w igrzyskach rozegrano 9 konkurencji łuczniczych, w których startowało 139 zawodników z 29 państw. Polskę reprezentowało 5 łuczników – 2 kobiety i 3 mężczyzn, którzy startowali w 4 konkurencjach. Polscy łucznicy z 1 brązowym medalem zajęli 11. miejsce w klasyfikacji medalowej igrzysk. Współzawodnictwo paraolimpijskie wygrała reprezentacja Rosji przed Koreą i Chinami. W klasyfikacji państw europejskich polska reprezentacja zajęła 6. pozycję przed Rosją, Wielką Brytanią, Włochami. Oceniając start łuczników należy stwierdzić, że został on wykonany poniżej założeń. Zadanie wynikowe wypełniła jedynie Milena Olszewska, która zajęła 3. miejsce w rywalizacji w strzelaniu z łuku klasycznego.

Pływanie – do startu w Londynie zakwalifikowało się 9 pływaków – 5 kobiet i 4 mężczyzn, którzy rywalizowali w 24 konkurencjach. W igrzyskach rozegrano 148 konkurencji, w których startowało 604 zawodników z 74 państw. W klasyfikacji medalowej polscy reprezentanci z dorobkiem 3 medali, w tym jednym złotym, zajęli odległe 24. miejsce i 13. miejsce w klasyfikacji państw europejskich. Jest to najgorszy wynik w porównaniu z rezultatami pływaków z poprzednich paraolimpiad. Start pływaków w igrzyskach w Londynie, pomimo uzyskania przez zawodników najwyższych lokat, należy uznać za słaby.

Podnoszenie ciężarów – w igrzyskach rozegrano 20 konkurencji podnoszenia ciężarów, w których startowało 193 zawodników z 61 państw. Polskę reprezentowało 7 zawodników, jeden z nich nie wystartował – 2 kobiety i 5 mężczyzn, którzy rywalizowali w 6 konkurencjach. Spośród państw europejskich polska reprezentacja stanowiła najliczniejszą, tuż po reprezentacji Rosji. Niestety, startując w igrzyskach nie uzyskała ona najwyższych lokat i znalazła się poza klasyfikacją medalową. Najlepszymi reprezentacjami w podnoszeniu ciężarów zostały Nigeria, Egipt, Iran oraz Chiny. Oceniając start reprezentacji w podnoszeniu ciężarów należy stwierdzić, że był on poniżej oczekiwań.

Strzelectwo sportowe – w igrzyskach w Londynie w 12 konkurencjach strzeleckich startowało 141 zawodników z 44 państw. Polskę reprezentowało 2 zawodników. Z uwagi na brak pozycji medalowych polska reprezentacja znalazła się poza klasyfikacją meda-

lową. Najwyższe lokaty zajęły w strzelectwie reprezentacje Chin, Korei i Francji. Start polskich strzelców był poniżej oczekiwań. Zajęli oni dopiero 7. miejsce.

Szermierka na wózkach – w igrzyskach rozegrano 11 konkurencji szermierczych, w których startowało 105 zawodników z 24 państw. Polskę reprezentowało 10 szermierzy – 3 kobiety i 7 mężczyzn, którzy rywalizowali w 10 konkurencjach. Polska reprezentacja z dorobkiem 2 złotych i 1 brązowego medalu zajęła 3. pozycję w klasyfikacji medalowej za reprezentacją Chin i Hongkongu, wyprzedzając kraje europejskie, które w ostatnich latach osiągały w rywalizacji międzynarodowej wyższe od naszych rezultaty. Start w igrzyskach należy ocenić pozytywnie.

Tenis na wózkach – w tej konkurencji rywalizowało w Londynie 112 zawodników reprezentujących 31 państw. Polskę reprezentowało 4 zawodników startujących w grze pojedynczej i podwójnej. Najwyższe pozycje w klasyfikacji medalowej uzyskały reprezentacje Holandii, USA i Izraela. Polscy tenisiści uzyskali rezultaty zdecydowanie poniżej oczekiwań.

Tenis stołowy – w 29 konkurencjach tenisa stołowego wystartowało 276 zawodników z 47 państw. Polskę reprezentowało 12 zawodników – 7 kobiet i 5 mężczyzn, w tym 2 zawodników grupy ID, czyli niepełnosprawnych intelektualnie. Najwyższą pozycję w klasyfikacji medalowej zajęli reprezentanci Chin zdobywając 21 medali, w tym 14 złotych. Polska zajęła drugie miejsce za Chinami z dorobkiem 5 medali, w tym 3 złotych, 1 srebrnego i 1 brązowego. Wysoka pozycja Polski w klasyfikacji medalowej nie świadczy jednak o potędze polskich tenisistów, ale jest jedynie wynikiem zdobycia 3 złotych medali. Łączny rezultat medalowy Polski – 5 medali – jest znacznie niższy niż Korei, która zdobyła 9 medali i Francji, która zdobyła 8 medali. Polscy reprezentanci wypełnili postawione im zadania wynikowe i start ten ocenić należy wysoko.

Wioślarstwo – w igrzyskach rozegrano 4 konkurencje wioślarskie, w których startowało 108 zawodników z 23 państw. Polska reprezentowana była przez zawodniczkę startującą w jedynkach kobiet i osadę mieszaną tzw. dwójkę. Najwyższe pozycje w klasyfikacji medalowej zajęła reprezentacja Chin, następnie Ukraina i Wielka Brytania. Start polskich wioślarzy należy ocenić jako przeciętny.

Podsumowując, start naszych zawodników był odzwierciedleniem ich poziomu sportowego. Można jeszcze na koniec dodać, że średnia wieku reprezentacji w Londynie wynosiła około 32 lat i w kontekście przygotowań do kolejnej Paraolimpiady warto zadbać o jej obniżenie, szczególnie w przypadku niektórych kadr – łuczników, strzelców, tenisistów na wózkach w przede wszystkim. To wszystko, dziękuję bardzo.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, to wszystko z naszej strony, oddajemy głos.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, aby pan prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego się teraz wypowiedział. Myślę, że pewnie by chciał? Dwa zdania. Wiem, że będzie 10 zdań, proszę bardzo.

Wiceprezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Robert Szaj:

Dziękuję bardzo. Nie będę się odnosił do tej szczegółowej prezentacji, jaką przygotowała pani Marta, bo ona oddaje wszystkie aspekty związane z kwestią wyników i z wstępną oceną, która została również zaprezentowana w otrzymanym przez państwa materiale. Chciałbym się tylko odnieść do dwóch spraw – do kwestii pływania, bo myślę, że warto zatrzymać się na chwilę przy tym temacie i przeanalizować powody tego, niestety, kiepskiego wyniku pływaków. Zatrzymać się warto również przy kwestii mediów, o czym pani minister wspomniała w swoim wystąpieniu.

Jeżeli chodzi o pływaków i pływanie, to fakt jest taki, że my ten występ oceniamy jako fatalny. Zdobycie zaledwie trzech medali w porównaniu z poprzednimi igrzyskami, gdzie zajmowaliśmy bardzo wysokie pozycje w klasyfikacji medalowej w tej dyscyplinie należy ocenić bardzo źle. Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy? Myślę, że główną przyczyną jest to, że szkolenie na świecie i szkolenie niepełnosprawnych pływaków zbliża się do standardów szkolenia zawodników pełnosprawnych. Gdy jeszcze 4 lata temu przeciętny czas poświęcany szkoleniu reprezentacji takiego kraju, który zdobywał dużo medali na zgru-

powaniach centralnych, to było około 60-80 dni, to obecnie niepełnosprawni pływacy w systemie szkolenia centralnego spędzają 200 dni i dłużej.

My mając takie środki, jakimi dysponujemy, nie jesteśmy w stanie zapewnić szkolenia ponad 100 dni, nawet tej wąskiej grupy pływaków. Wydaje mi się, że to jest główny powód tego słabego wyniku. Drugim powodem jest to, że metody szkoleniowe, zwłaszcza w przypadku pływaków niewidomych, którzy nie odnieśli żadnego sukcesu a zawsze przywozili medale z Igrzysk Paraolimpijskich, powinny ulec zmianie. Wyciągnęliśmy wnioski w tym zakresie. Będziemy podejmowali decyzje odnośnie do reorganizacji tej dyscypliny i w kwestii trenera kadry.

Jeżeli chodzi o media, to tak jak słusznie mówiła pani minister można było zapoznać się z sylwetkami medalistów. Niestety, w polskiej telewizji, w przeciwieństwie do innych kanałów telewizyjnych nie można było obejrzeć występów nawet naszych najlepszych sportowców. Fakt jest taki, że licencje na transmisje, które były oferowane kanałom telewizyjnym podczas Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie były znacznie droższe niż podczas Igrzysk Paraolimpijskich w Pekinie. To nie zwalnia nas ze stwierdzenia faktu, iż telewizja publiczna nie stanęła na odpowiednim poziomie i nie relacjonowała tego w sposób należyty. Myślę, że po Igrzyskach Paraolimpijskich i po tych wszystkich akcjach społecznych, które miały miejsce i w trakcie igrzysk i po igrzyskach, to się zmieni. W chwili obecnej jesteśmy w trakcie negocjowania porozumienia z Telewizją Polską o realizacji cyklu programów edukacyjnych i sportowych w zakresie obejmującym nie tylko aspekt czysto paraolimpijski, ale również szeroko rozumianego sportu powszechnego. Takimi kluczowymi imprezami, które telewizja zobowiązała się, a właściwie obiecała pokazać, bo trudno mówić o zobowiązaniu, gdy nie ma jeszcze gotowej umowy, choć niedługo do niej dojdzie, to relacjonowanie Igrzysk Paraolimpijskich w Soczi – występu naszych zawodników, którzy będą mieli szanse medalowe, relacjonowanie Mistrzostw Świata w Siatkówce na Siedząco, które będą miały miejsce w przyszłym i w 2014 roku. Telewizja Polska będzie nawet przygotowywała i produkowała sygnał, który będą mogły kupić inne telewizje w Europie i na świecie. Trzeci element tego porozumienia będzie obejmował kwestie związane z drogą do Rio i będzie prezentował zarówno dyscypliny jak i poszczególnych zawodników przygotowujących się do tych igrzysk.

Telewizja Polska zadeklarowała już w tej chwili gotowość zarezerwowania odpowiednich licencji na te dwie największe imprezy – chodzi o igrzyska w Soczi i Igrzyska Paraolimpijskie w Rio. W chwili obecnej trwają już rozmowy, co do cen tych licencji i wykupu licencji na transmisję. Chciałbym jeszcze odnieść się do stwierdzenia pana przewodniczącego, które przytoczył podczas posiedzenia przed Igrzyskami Paraolimpijskimi, gdy mówiliśmy o szansach medalowych i nasze oceny były ostrożne. Mówiliśmy o 22-30 medalach. Postawił nam pan zadanie zdobycia 35 medali, zdobyliśmy 36. Tak więc, panie przewodniczący, zadanie zostało wykonane.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Niestety, z Igrzysk Olimpijskich tych przewidzianych przez nas 15 medali sportowcy nie przywieźli. Dziękuję bardzo. Mam teraz taką propozycję, aby przejść do informacji na temat perspektyw rozwoju sportu, bo myślę, że dyskusja będzie dotyczyła obu punktów porządku dziennego. Chyba lepiej będzie, jeśli teraz tę informację na temat perspektyw, na temat tej sytuacji… Chyba, że pan poseł Tomaszewski ma uwagi. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo ministrowie, proponuję, abyśmy najpierw zamknęli pierwszy temat, bo dotyczy on określonego przedsięwzięcia a drugi jest zdecydowanie obszerniejszy. To, o czym mówimy w punkcie pierwszym jest jedynie częścią całości sportu osób niepełnosprawnych i są też obecni różni partnerzy społeczni. Proponuję, abyśmy najpierw zamknęli pierwszy punkt.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie ma zgody, więc realizujemy wszystko zgodnie z porządkiem. Bardzo proszę o pytania posłów i o stanowiska, proszę się zgłaszać. Pan poseł Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Pani minister, panie ministrze, szanowni państwo! Na samym początku pani minister wspomniała o tym, że Igrzyska Paraolimpijskie w Londynie były rzeczywiście szczególne. Były takie, z powodu zainteresowania opinii publicznej w Wielkiej Brytanii, Anglii i Europy oraz z powodu udziału w tych igrzyskach. Po raz pierwszy nie trzeba było stosować zabiegów marketingowych, do jakich trzeba było się uciekać np. w Pekinie i w innych miejscach, gdzie w różny sposób zapewniano publiczność. Tu sprzedawano bilety. Po drugie mistrzowie i wszyscy uczestnicy, a przede wszystkim zdobywcy medali, traktowani byli na ulicach w różnych miejscach publicznych, w swoich państwach, na równi z mistrzami olimpijskimi a często nawet z większą powagą, ze względu na trudności związane z uprawianiem sportu i zdobywaniem tychże medali. Po trzecie nasza reprezentacja wypadła dobrze, zgodnie z oczekiwaniami tych, którzy ją przygotowywali.

Pamiętam posiedzenie Rady Sportu Osób Niepełnosprawnych, podczas którego pan prezes informował szczegółowo o każdym zawodniku. Niewiele się wtedy pomylił a nawet prawie wcale. Nie pamiętam już szczegółów…

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Prognozowaliśmy wtedy 30 a przywieźliśmy 36 medali.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Szczegółowo analizowane były wtedy szanse każdego zawodnika i zawodniczki. Warto teraz powiedzieć o kilku wnioskach wynikających z naszego udziału, ze stanu przygotowań i tego, co mogłoby usprawnić system przygotowań do kolejnych Igrzysk Paraolimpijskich. Po pierwsze ten etap przygotowań do letnich Igrzysk Paraolimpijskich był w okresie zmian formalnoprawnych w zakresie wdrażania ustawy o sporcie.

W obszarze sportu osób niepełnosprawnych nie mieliśmy do dnia dzisiejszego – głównie o tym będziemy mówili w drugim punkcie porządku dziennego – jasno sprecyzowanej sytuacji części, sporej grupy osób niepełnosprawnych, które nie posiadały statusu polskiego związku sportowego. To w jakiejś mierze utrudniało przekazywanie zadań publicznych środków na ich realizację i przygotowania oraz realizację przykładowo mistrzostw Polski i innych. Literalnie jest to zapisane w ustawie o sporcie – do kompetencji polskich związków sportowych. Dzięki życzliwości prawników – najpierw musi być życzliwość decydentów a potem wszystkich innych – udało się dotrzeć do niepełnosprawnych ze źródłami finansowania. To było rozwiązanie tymczasowe. W związku z powyższym musimy w najbliższym czasie – ten najbliższy czas już nadszedł, powiedzieliśmy sobie z panią minister, że zajmiemy się tą regulacją po Igrzyskach Paraolimpijskich. Mówiliśmy, że do Igrzysk Paraolimpijskich nie podejmujmy jeszcze żadnych wiążących decyzji. Główna organizacja, która zajmowała się przygotowaniem – „Start" Polski Związek Sportu Osób Niepełnosprawnych, również wycofała wniosek o otrzymanie statusu polskiego związku sportowego, aby po igrzyskach…

Wiceprezes PKPar Robert Szaj:

Zawiesił.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Formalnie zawiesił postępowanie, aby po igrzyskach podjąć ostateczną decyzję. Myślę, że można i trzeba sobie powiedzieć, że kiedy uregulujemy sprawę tych partnerów ministra w realizacji tego programu, nadejdzie czas wyłonienia tych partnerów na okres umowy długoletniej. Nie możemy robić tak, że do marca, do kwietnia, do lutego, do maja, czekamy na pieniądze i każdy drży. To są ciągłe przygotowania, to nie jest udział w festynie, w zabawie, w turnieju gwiazdkowym. Jest określony kalendarz imprez krajowych, zagranicznych, nie mówię nawet o określonym cyklu preeliminacji. W związku z tym, po raz kolejny mam uprzejmą prośbę – zakończmy taki etap współpracy, podejmijmy męskie decyzje dotyczące wyłonienia partnerów na okres 3-4 lat. Ustawa nawet mówi, że na okres 5 lat można zawierać umowy na zadania. Wysokość środków finansowych każdego roku aneksem można dostosować do zastanej sytuacji. Z tego, że komuś się powierzy zadanie nie wynikają jakieś ekstra środki finansowe.

Jeśli chodzi o środki finansowe, podejmowano już działania, pan minister Jarosław Duda, PFRON również wspierają tę akcję. To było jednak trochę akcyjne wspieranie. W tej sprawie powinniśmy systemowo połączyć wysiłek resortu i PFRON. To jest jeden z priorytetów w tym obszarze, ustalamy reguły. Nie mówię o tym, o czym mówili koledzy podczas posiedzenia rady, że tu są różne reguły, odmienne wnioski. Zostawmy tę biurokrację, to również można uregulować, aby poświęcić czas przygotowaniom a nie biurokracji.

Ostatnia kwestia, jeśli chodzi o uwarunkowania prawne, to jesteśmy krok na przód. Podziękowania należą się pani minister. Szkoda jednak, że minister Giersz i przez rok pani minister i ja nie skorzystaliśmy z rozwiązań zapisanych w ustawie o sporcie, która nie pozwalała nierówno traktować w dostępie do nagród za występ mistrzostwach świata, medale olimpijskie i stypendia sportowców pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Jest to poza nami, bo stosowne rozporządzenia zostały wydane i obowiązują. Rodzi się pytanie, co się stało, że nie można było tego wcześniej zrobić? Zmieniła się świadomość. Drodzy państwo, muszę państwu powiedzieć, że nasza wspólna świadomość się zmieniła. Pamiętam jak dzisiaj, że podczas obrad tej Komisji różne wątpliwości mieli posłowie oraz ministrowie, co do tego, czy takie same nagrody przyznawać sportowcom niepełnosprawnym. Tu wszyscy razem budowaliśmy w tej świadomości poprzez wynik sportowy na Igrzyskach Paraolimpijskich nowe podejście. Nikt nawet nie podniósł tego faktu, gdy pani minister poinformowała, że podjęła tę decyzję. Wszyscy zaakceptowali to z góry, uznali to za coś normalnego. Wcześniej takiej akceptacji, nawet w naszych środowiskach sportowych nie było. Mówię to z pełną świadomością, bo pamiętam przebieg tej debaty. To jest ważne, że ten element jest już za nami.

Na koniec jest jeszcze sprawa, o załatwienie której musimy zawalczyć. Świadczy ona o nas, o naszej Komisji, o tych, którzy te rozwiązania wprowadzali. Ustawa przewiduje świadczenia dla medalistów Igrzysk Olimpijskich, Paraolimpijskich i Światowych Igrzysk Głuchych. Pani minister Jakubiak wprowadziła zmianę dotyczącą systemu naliczania tych świadczeń i nie podejrzewam w żadnym przypadku, aby chodziło o to, aby je zatrzymać na 4 lata. To chodzi o inny przelicznik w odniesieniu do służby cywilnej. Tak się złożyło, że od momentu wprowadzenia tego nowego przelicznika, nie tak jak poprzednio w odniesieniu do średniej płacy, ten wskaźnik stanął. Został zamrożony. Od 2007 roku te świadczenia straciły na wartości w porównaniu do średniej krajowej blisko 10-30%.

Ostatnio obejrzałem taką debatę w telewizji – „co będzie robił prezes Lato?" A jeden z dziennikarzy powiedział, że „co się pan martwi, przecież on ma 5 tys. zł renty olimpijskiej i w porządku". Niech mu teraz wypłacają tę różnicę. To nie chodzi o pana Grzegorza Latę, ale o wszystkich olimpijczyków. Chodzi o to, jaka jest świadomość wśród dziennikarzy co to jest za świadczenie a jaka jest rzeczywistość. W związku z tym pani minister odpowiedziała mi na interpelację, że dostrzega ten problem i się nim zajmie. Pytanie tylko, kiedy i na jakich warunkach. Jeśli nie, to my powinniśmy nad tym popracować w Komisji. Skoro rzeczywiście nie stać na to państwo, aby utrzymać to na poziomie wcześniej ustalonym czyli średniej krajowej, to może wprowadźmy to rozwiązanie, które obowiązuje wszystkich, którzy mają wypłacane świadczenia z budżetu emerytalno-rentowego czyli wskaźnik ogólnie obowiązujący. Przez te lata byłoby to zawsze 4,5, 3, 5, a przez 5 lat licząc tylko średnio po 3% byłoby 15%. Nie straciliby 30% a 15%.

Byłoby to na ogólnych zasadach. Nie chodzi o jakieś specjalne traktowanie tego świadczenia, ale – aby nie traciło ono na wartości i było na ogólnych zasadach, bo przecież akurat dziś, gdy rozmawiamy o środowisku osób niepełnosprawnych to świadczenie wypełnia szczególną funkcję. W innych miejscach może już ją straciło, ale tu jest to zapewne ważne. Dlatego musimy nad tym popracować. Sądzę, że w swoim imieniu, ale również w imieniu części kolegów i koleżanek mogę powiedzieć, że serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy tak godnie reprezentowali Polskę na Igrzyskach Paraolimpijskich, począwszy od zawodników, trenerów, działaczy i wszystkich tych, którzy wspomagali te przygotowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pani minister powie parę słów. Następnie wypowiedzą się pani poseł Jagna Marczułajtis, pani poseł Małgorzata Niemczyk, pan poseł Bogusław Wontor, pan poseł Jan Tomaszewski. Bardzo proszę, pani minister.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję za tę wypowiedź. Jeśli chodzi o wskaźnik to rzeczywiście jest to problem, dostrzegam go. Mam nadzieję, że prędzej czy później uda nam się go rozwiązać. Oczywiście czas, jeśli chodzi o ekonomię jest wyjątkowo zły, jeśli chodzi o tego typu decyzje. Problem, który przed nami stoi jest jednak do rozwiązania.

Jeśli chodzi o nagrody i wszelkie świadczenia paraolimpijskie to nie wiem, czy wybrzmiało to w wypowiedzi pana posła, ale wszystkie te świadczenia zostały zrównane. Już nasi paraolimpijczycy z Londynu otrzymują świadczenia w takiej samej wysokości jak olimpijczycy. Ta nierówność, jaka trwała przez bardzo wiele lat, w tej chwili dobiega końca.

Ostatnia kwestia – pan poseł wspominał o różnych sytuacjach długiego przekazywania środków finansowych. W swojej wypowiedzi pod koniec powiedziałam o tym, że czekam na nowe otwarcie ze strony związków. Powiedziałam dość ogólnie i eufemistycznie, ale chodzi o to, że czasami sama bardzo długo czekam, aby móc przekazać pieniądze. Dopóki nie mam złożonej przez związek dokumentacji, to tych środków nie mogę po prostu przekazać. Zdarzyło się kilka sytuacji, w których oczekiwanie na dokumentację ze strony związku trwało kilka miesięcy. Proszę pamiętać o tym, że to jest mechanizm, który działa w dwie strony. Obie strony muszą mieć metodę na to, aby pewne rzeczy poprawić.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Ale jeśli raz na 5 lat to przeprowadzimy, to będzie to lepsze rozwiązanie…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję…

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dokumentacja będzie i tak co roku składana, panie pośle.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani poseł Jagna Marczułajtis.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Dziękuję. Chciałam zabrać głos jako przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu Olimpijskiego. Mieliśmy okazję widzieć się z panem prezesem Szajem niespełna 2-3 tygodnie temu, podczas spotkania zespołu właśnie w tej sprawie. Podczas tego spotkania poruszano, oprócz omówienia wyników, problemy i bariery dla rozwoju sportu. Skupiliśmy się głównie na Igrzyskach Olimpijskich – na ubraniach reprezentacji paraolimpijskiej i na transmisji telewizyjnej. Chcielibyśmy zapytać panią minister, czy moglibyśmy wpłynąć i rekomendować to ze strony ministerstwa, aby telewizja była w stanie pokazywać – wiadomo, nie całość – ale chociażby najważniejsze wydarzenia dotyczące naszych paraolimpijczyków? Żeby to nie były skróty w wiadomościach sportowych, które trwają 3 minuty a abyśmy mieli skomasowaną relację z całego dnia, abyśmy przynajmniej naszych olimpijczyków byli w stanie obejrzeć na przyzwoitym poziomie. Mamy wiadomość od paraolimpijskiego komitetu, że Telewizja Polska nawet nie zechciała się z nim spotkać, aby takie szczegóły dograć czy ustalić. Wydaje nam się to troszkę dziwne, że taka sytuacja miała miejsce.

Druga sprawa dotyczy wizerunku naszych sportowców – paraolimpijczyków. Te stroje. Fajnie byłoby, aby ta reprezentacja pełnosprawna i niepełnosprawna mogła wyglądać tak samo. To byłoby naprawdę wspaniałe i wyglądalibyśmy na reprezentację w pełnym tego słowa znaczeniu. Sportowcy niepełnosprawni chcą czuć się pełnosprawni przynajmniej w tym wymiarze. Kolejny apel do ministerstwa – abyśmy mogli jakoś wpłynąć na to, aby te firmy, które podejmują współpracę z PKOl były zobligowane również do współpracy z Polskim Komitetem Paraolimpijskim. Może to by coś ułatwiło. Z tego, co wiem komitet

paraolimpijski musi rozstrzygać to wszystko w drodze przetargów. To nie jest tak, że… Rozwinie to pewnie pan prezes.

Konkludując, prośba jest taka, aby rozważyć te sprawy telewizyjne i odzieżowe. Jak pani minister może wpłynąć na tę sytuację? Czy może pani coś zrobić w tym kierunku, żebyśmy wyglądali jednolicie i aby podstawowy przekaz telewizyjny szedł do kraju, a nie abyśmy słyszeli rozpaczliwe głosy naszych olimpijczyków podczas rozgrywania zawodów?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo, pani poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, panie i panowie posłowie. Moje pytanie dotyczy sportowców niepełnosprawnych, którzy są tak naprawdę sportowcami wszechstronnymi. Startując w igrzyskach i nie tylko występują w wielu konkurencjach, czasami możemy powiedzieć, że dyscyplinach. Chciałabym wiedzieć, bo nie było o tym mowy w sprawozdaniu, w ilu konkurencjach wystartowali nasi zawodnicy. Sportowiec pełnosprawny nie jest w stanie wystartować jednocześnie we florecie i w szabli. Tego typu sytuacje mogą się zdarzyć w lekkoatletyce, przy biegach na krótkie i długie dystanse. Na pewno nikt nie wystartuje i w maratonie i w biegu na 3 tys. metrów. W pływaniu te starty będą również porównywalne.

Kolejne moje pytanie dotyczy programów, jakimi będą objęci nasi zawodnicy z reprezentacji olimpijskiej teraz w latach 2013-2014-2015, aby mogli oni się już spokojnie przygotowywać do Igrzysk Olimpijskich 2016. Czy dla medalistów do czasu uzyskania kolejnej kwalifikacji olimpijskiej będą na przykład zapewnione stypendia? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo ministrowie! W materiale, który otrzymaliśmy z Ministerstwa Sportu i Turystyki mamy informację o występie zawodników, zestawienia i statystyki. Osobiście zabrakło mi zestawienia jak wyglądają nasze występy w kontekście poszczególnych klubów sportowych, aby zobaczyć jak wygląda ten podział w układzie medalowym i punktowym. To samo dotyczy województw. Wtedy mielibyśmy pogląd jak to wszystko wygląda patrząc na mapę całej Polski. Zabrakło mi tego w materiale. Czy pani minister mogłaby w tym momencie uzupełnić te dane po mojej prośbie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pan poseł Jan Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, koleżanki i koledzy, zaproszeni goście! Mam pytanie do pana prezesa. Oczywiście, gratuluję występu. Mam nadzieję, że ta sytuacja unormuje się i wreszcie sportowcy będą traktowani na równi. Panu prezesowi wręczyłem takie pismo przed Paraolimpiadą. Było ono bardzo niepokojące. Nastąpił rozłam kilku organizacji paraolimpijskich. W tej chwili, kiedy sukcesy paraolimpijczyków doszły do opinii publicznej, pomimo braku przekazu widzę zainteresowanie ludzi uprawianiem sportu. Tych ludzi, którzy powinni pokonać swoje słabości. Mam w związku z tym pytanie, czy pewne nieporozumienia, jakie były po rozłamie krajowego związk, normują się? Mam nadzieję, że tak. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Latos.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, pani minister! Oprócz sportu i olimpiady, tej, w której biorą udział sportowcy pełnosprawni, oprócz Paraolimpiady, oprócz olimpiad specjalnych są też olimpiady w sportach intelektualnych. Chciałbym pokazać pewną różnicę pomiędzy tym, czego oczekują sportowcy w tych najbardziej popu-

larnych dyscyplinach, którzy są osobami w pełni sprawnymi, nie tylko od tych sportowców niepełnosprawnych i paraolimpijczyków, o których rozmawiamy w dniu dzisiejszym.

Pani minister, Polacy odnieśli niebywały sukces w tym roku podczas olimpiady brydżowej. Już wcześniej zdarzyło się wprawdzie, że mężczyźni w kategorii open zdobywali medale, ale po raz pierwszy panie dostały się – bo trzeba było się zakwalifikować – do olimpiady brydżowej i mało tego, co było wielką sensacją, zdobyły medal. Brązowy medal na tejże olimpiadzie. Dodatkowym smaczkiem jest to, że były tam najmłodszą drużyną. Na trzy pary, dwie były parami juniorskimi. To rzecz niespotykana. Wydawało się, że fajnym zwieńczeniem tego wszystkiego będzie możliwość po olimpiadzie spotkania się z panią minister. Młode dziewczyny, atrakcyjne, fajne, spotkałyby się z młodą, atrakcyjną panią minister. *Nota bene* był to trudny okres, pełen napięć wokół ministerstwa. Chciałem zapytać, bo nie wiem czy pani minister o tym wie – związek otrzymał odpowiedź, że takie spotkanie jest niemożliwe, że pani minister nie ma czasu.

W moim przekonaniu, patrząc na to czysto PR-owsko, byłoby to korzystne dla obu stron, również dla pani minister. Jest się tu rzeczywiście czym chwalić. Zakładam, tak jak powiedziałem, że pani minister nawet o tym nie wie, że ktoś w pani imieniu takich informacji udzielił. To tyle w tej sprawie, dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pewnie pani minister nie wie. Dziękuję uprzejmie.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Ale poszło w świat.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

No, tak. Proszę, abyśmy rozmawiali na temat. To są takie rzeczy, że warto na nie zwrócić uwagę na piśmie, za pomocą interpelacji.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Bądźmy poważni, jaką interpelacją…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie dotyczy to bezpośrednio spraw, o których mówimy w dniu dzisiejszym. Bardzo proszę, głos ma poseł Zbigniew Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Tak. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pani minister, przepraszam za spóźnienie, ale inne obowiązki i głosowanie podczas obrad innej komisji mnie zatrzymały. Dlatego jestem spóźniony. Pani minister, to nie będzie pytanie, ale raczej prośba w imieniu tych środowisk i pewnego rodzaju apel. Jeśli dysponuję dobrymi wyliczeniami to sytuacja w roku 2012 po zmianach wygląda tak, że poświęcono na sport niepełnosprawnych 30.850 tys. zł, z czego sport wyczynowy z funduszu to 12.294 tys. zł, środki budżetowe to 5054 tys. zł i na sport powszechny 13.502 tys. zł. W sumie daje to 30.850 tys. zł. Chyba, że źle policzyłem, to od razu proszę o korektę. Chciałbym się pomylić w tej kwestii. Na rok 2013 jak można było wyczytać, z funduszu przeznacza się 23.796 tys. zł przy równym podziale na upowszechnianie sportu niepełnosprawnych oraz wspieranie współzawodnictwa po 11.898 tys. zł. Środki budżetowe wyniosą 4554 tys. zł.

Pani minister, jeśli dobrze policzyłem to 2,5 mln zł mniej. Mamy jeszcze czas, pracujemy nad budżetem. Wydaje się, że ten budżet nie jest aż taki ogromny, jeśli chodzi o sport niepełnosprawnych, żeby jeszcze uszczypnąć z niego 2,5 mln zł. Nie muszę przekonywać pani, ani Komisji, że tam każde 500 tys. zł to ogromny kapitał i pieniądze do wykorzystania. Nie wiem, czy pani minister mnie słucha, czy pani Marty?

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Mam niezwykle podzielną uwagę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Chyba, że tak, bo widzę, że pani Marta bardzo mocno przekazuje pani informacje. Myślę, że pani minister ma te informacje. To nie jest pytanie, tylko apel i prośba. Chyba,

że pomyliłem się w tych wyliczeniach. Wygląda mi na to, że jest 2,5 mln zł mniej na rok 2013, a mamy na to jeszcze trochę czasu. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Zgłaszał się jeszcze pan prezes Gałązka – Olimpiady Specjalne Polska. Oddaję głos, panie prezesie.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Nie jestem prezesem, jest nim pani Niemczycka, a ja jestem dyrektorem generalnym olimpiad. Pan poseł patrzył na mnie, czy zabiorę głos jako członek rady. Powiem tak – myślałem, że zabiorę głos dopiero po tej drugiej części, kiedy będziemy mówili o strategii. Po dyskusji państwa wypowiedzi łączą się trochę z tą strategią i myślę, że warto zwrócić uwagę na pewien fakt. Centralnie na jedną kwestię. Od drugiej kadencji uczestniczę w obradach tej Komisji jako gość. Wtedy, jako szef Rady Sportu Osób Niepełnosprawnych przez kilka lat. Oczywiście, w Ministerstwie Sportu i Turystyki. Powiem tak – sport niepełnosprawnych zawsze traktowany był po macoszemu, przez wszystkie struktury i te w ministerstwie, i przez komisję sejmową. Ci posłowie, którzy pamiętają tamte czasy, wiedzą, że dyskutowaliśmy na temat tej sytuacji wielokrotnie. Mówił o tym pan poseł Tadeusz Tomaszewski. Wielokrotnie mówiliśmy o tym co jest lepsze a co jest gorsze. Zawsze było fajnie, ok, niepełnosprawni są dobrzy, ale lepiej, aby byli trochę z boku. To nie dotyczy tylko sportu. Tak jest w środowisku społecznym w Polsce generalnie. Robiliśmy badania przed igrzyskami europejskimi, o czym państwa informowałem po tych igrzyskach, które pokazały jak wygląda podejście społeczeństwa do niepełnosprawnych.

Nie chciałbym, abyśmy skupili się tylko na samych strukturach paraolimpijskich, bo pamiętajmy, że ustawa obejmuje też sport głuchych. Skupiliśmy się tu tylko na paraolimpiadach. Nie doprowadzajmy do sytuacji, że zastanawiamy się tylko nad olimpiadami specjalnymi. W chwili obecnej trzeba było popracować nad PR, uderzyć poprzez media, aby coś zaczęło się dziać, tak jak widzieli państwo przed chwilą. Nie uważam, że to jest dobra sytuacja. Trochę zepsuto tę sytuację pokazując, jacy to wspaniali są sportowcy niepełnosprawni. Wcale nie są wspaniali, są tacy sami jak sportowcy pełnosprawni. Są zarówno bardzo dobrzy, jak i bardzo źli. Nie jest tak, że wszyscy są najpiękniejsi. Organizacje sportowe zrzeszające niepełnosprawnych są lepsze i gorsze, lepiej działające i gorzej. Tak jak w sporcie wyczynowym, taka sama sytuacja jest w sporcie niepełnosprawnych. Skala może jest mniejsza, bo pieniądze są mniejsze. Chciałbym, rzeczywiście tak jak zostało tu powiedziane, abyśmy doprowadzili do równego traktowania sportu niepełnosprawnych i pełnosprawnych, ale w wymiarze całościowym wszystkich sportów niepełnosprawnych, bo nie jest to tylko sport osób z niepełnosprawnością fizyczną. W Igrzyskach Paraolimpijskich jest kilka grup, jest sport głuchych i są olimpiady specjalne.

Nie ma nas w ustawie, jak państwo pamiętają, ale nie ma nas tam świadomie, bo nie walczyliśmy o ustawę. W żaden sposób. Nie jesteśmy sportem wyczynowym. Olimpiady to sporty masowe. Pan minister Pacelt kiedyś powiedział podczas posiedzenia Komisji, jeśli dobrze pamiętam: „dobrze, że Boguś jest dyrektorem, bo gdyby odszedł to nie wiadomo, czy jego następca nie poprosi, aby zrównać pieniądze i medale również dla olimpiad specjalnych". To było podczas posiedzenia, na którym dyskutowaliśmy o sprawie dofinansowania złotych medalistów Igrzysk Paraolimpijskich. Gdybyśmy się uparli, moglibyśmy o to wystąpić, mamy taką samą umowę z MKOl jak paraolimpiady i sport głuchych – identyczną. Nawet w pewnej skali mamy większe uprawnienia, bo mamy jako jedyni na świecie prawo do nazwy olimpics. Nikt poza nami nie ma tego prawa. Nie robimy tego. Mówię to tylko dlatego, że w momencie, w który podniesiono larum wszyscy zaczęli pomagać niepełnosprawnym. Usiądźmy i zastanówmy się nad tym nie na zasadzie „hurra", że coś robimy, tylko tak jak mówiłem, przygotujmy koncepcję rozwoju, o czym będziemy mówili w drugiej części posiedzenia.

Nie może być, że tylko dlatego, że było kilkadziesiąt medali, zaczniemy pomagać niepełnosprawnym. To nie tylko ta 36, czy 70, co zdobywa medale wymaga pomocy. Jest grupa niebotyczna – mamy 17 tys. zawodników na samych olimpiadach specjalnych, zarejestrowanych sportowców. „Start" ma swoją grupę ponad 5 tys. zawodników,

„Sprawni-Razem”, głusi, niedowidzący podobnie. To niebotyczna skala. Nie będzie nigdy tak, że pieniądze będą porównywalne. Ja się burzę, gdy słyszę hasła, aby porównywać olimpijczyków z paraolimpijczykami. To jest zła sytuacja. Przepraszam, ale nie ma porównania. Jeden z paraolimpijczyków powiedział bardzo pięknie: „nie mogę równać się z Majewskim, bo ja w tym momencie pokonałem 10 zawodników, a Majewski 50 – w pchnięciu kulą”. To było piękne stwierdzenie zawodnika, paraolimpijczyka w prasie. Powiedział on prawdę. Nie można wyrównać wszystkich kwestii, to tak nie działa.

Oczywiście, niepełnosprawni zawsze mają żądania, będą płakali o wszystko, ale zwróćcie uwagę na tą sytuację – jaki kraj w Europie poza Polską dofinansowuje w ramach Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w takiej skali sport niepełnosprawnych? Nigdzie w Europie tak się nie dzieje – przez osiem lat byłem członkiem Komisji Europejskiej. Doceniajmy to, że ministerstwo finansuje sport niepełnosprawnych, w większości – prawie w 100%. Ciągłe narzekanie, że jest źle to również zła sytuacja. Mówimy, że można poprawić wiele rzeczy, ale nie narzekajmy, że jest aż tak źle.

Jeśli chcemy mieć finansowanie takie jak sport pełnosprawnych, to musimy mieć te same standardy działalności. Tak to powinno być rozpatrywane. Jeżeli będzie inaczej, to będzie tak jak ktoś powiedział, bardzo ładnie, że ministerstwo jest skarbonką dla sportu. To jest dobre stwierdzenie. Wszystkie związki, czy to pełnosprawnych, czy niepełnosprawnych chcą mieć pieniądze, ale najlepiej nic nie zmieniać. Schemat działalności, nie patrzymy na system funkcjonowania. Wszyscy liczymy, że w PZPN zmieni się bardzo wiele, biorąc pod uwagę koncepcje nowych ludzi. Miejmy nadzieję w każdym razie. Odczuwam to już teraz, bo szybko dostałem propozycję ściślejszej współpracy. Po prostu nie chciałbym, aby sport niepełnosprawnych był traktowany jak jajko, które za chwilę może wybuchnąć. Pamiętacie państwo dyskusję, podczas której trzeba było robić takie wtręty podczas posiedzenia Komisji, aby przyszli tu zawodnicy niepełnosprawni na wózkach i dziennikarze, gdy trwała dyskusja nad pieniędzmi dotyczącymi oświadczenia. Nikt się nie wychylił, bo obowiązywała poprawność polityczna. Sorry, nigdy nie będę stosował się do poprawności politycznej…

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Bez przesady.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Przepraszam panie pośle, ale tak uważam, że każdy pilnuje się, aby przed dziennikarzami nie powiedzieć czegoś mocniejszego, dlatego że dziennikarze wtedy uderzą w pana. Nie dlatego, że pan nie ma racji, ale dlatego, że nie popiera pan niepełnosprawnych.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Niech pan nie przesadza, nigdy nie było takiego zastraszania. Uczestniczyłem w posiedzeniach tych komisji.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Mamy różne zdania na ten temat. Chodzi o tę sytuację, abyśmy pamiętali, że w tym momencie system funkcjonowania sportu niepełnosprawnych powinien być taki sam jak sportu pełnosprawnych, na równym poziomie, jeśli chodzi o traktowanie i na równych standardach jeśli chodzi o oczekiwania co do nas i przy równym wsparciu finansowym. To, co bardzo byśmy chcieli – pan poseł powiedział o tych kwotach dodatkowych, które są mniejsze w planowanym budżecie na rok 2013. Rozmawialiśmy już o tym z panią minister. Nam, jako radzie sportu zależało, aby te środki były porównywalne, bo nigdy tych 5%, które zostały zaaprobowane przez Komisję sejmową nie przeznaczono na sport niepełnosprawnych. Byłoby nam bardzo miło, gdyby te 5% było zawsze, bo dla nas, tak jak powiedział pan poseł 500 tys. zł, czy 100 tys. zł czy nawet 10 tys. zł to bardzo ważna kwota.

Pani minister poruszała też inną ważną kwestię – system rozliczeń. Pani poseł powiedziała o systemie przetargów na ubiory. Obowiązuje nas ustawa o pieniądzach publicznych. Zawsze musimy robić przetargi. Nie ma dyskusji, czy ktoś tego chce, czy nie. To samo dotyczy sportu wyczynowego, powszechnego, co sportu niepełnosprawnych. Te procedury są identyczne i nie możemy ich zmieniać. Nie może być tak, że tworzymy jakąś

enklawę i dlatego, że porównujemy sport olimpijski do paraolimpijskiego nagle wszyscy muszą być ubrani tak samo. Nie ma niczego takiego. Musimy się sami starać o wiele spraw. Amerykanie zawsze uczyli jednego, żeby szukać źródeł finansowania w różnych miejscach. Często jednak oczekujemy tego, że wszystko sfinansuje Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Sponsorzy są bardzo mało zainteresowani osobami niepełnosprawnymi. Są mało zainteresowani, o czym już mówiliśmy, bo nie wspierają nas media.

Nie możemy się skupić tylko na Igrzyskach Paraolimpijskich – już kończę – bo współpraca dotycząca sportu niepełnosprawnych z telewizją powinna być całościowa. Powinna być taka, abyśmy pokazywali wszystkie igrzyska, które dotyczą różnych grup niepełnosprawności. Czy ceremonia otwarcia na żywo? Mam pytanie, bo tego nigdy nigdzie nie słyszałem – ile telewizji na świecie pokazywało ceremonię otwarcia Igrzysk Paraolimpijskich na żywo? Czy wiemy? Powiem państwu, że nawet 30% nie pokazało – ani olimpiad specjalnych, ani paraolimpiad, ani głuchych. Nie ma zainteresowania mediów. Zrobiliśmy aferę, bo Anglicy pokazywali i kilka stanów w Ameryce. Nie mówmy, że cała polska telewizja jest „be". To nie jest prawda, że jest taka do końca „be" w tym wymiarze. Jeśli nie będzie porozumienia centralnego z naszej strony to telewizja nie będzie sama biegała za niepełnosprawnymi i ich pokazywała.

Pytanie – jak ich pokazywać? Polska telewizja nie umie bardzo często pokazać niepełnosprawnych, bo trzeba mieć dużą wiedzę dziennikarską, aby umiejętnie współpracować z niepełnosprawnymi, aby nie zepsuć klimatu i wiedzieć o co pytać. Często jest tak, potwierdzą to nasi działacze, że podchodzi dziennikarz i mówi: „to niech pan coś powie panie Gałązka, bo mnie tu przysłano z kamerą". Tak to bardzo często wygląda, niestety. Przy sporcie wyczynowym nie ma problemu, wszyscy wiedzą na co patrzeć. Do nas wysyła się dziennikarza takiego, który dopiero zaczyna pracę, takiego, który w ogóle nic nie wie. Po dwóch dniach pobytu na zawodach już wszystko wie i mówi ok, będzie mówił o tym fajnie. Niestety mówię o kolorycie sportu niepełnosprawnych. Dlatego ważne jest to, że trzeba mieć media, aby pozyskać sponsorów. Jeśli nie będziemy mieli ich wsparcia to zawsze będziemy prosili tylko ministerstwo i PFRON o wsparcie, bo innych źródeł finansowania nie uzyskamy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani minister odpowiada.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Przede wszystkim chciałam podziękować panu Bogusławowi Gałązce za tę wypowiedź. Wielu osobom trudno byłoby poruszyć kilka trudnych, ale prawdziwych spraw. Musimy o tych sprawach zawsze pamiętać w kontekście sportu osób niepełnosprawnych. Bardzo dziękuję za ten głos. Przejdę teraz szybko do odpowiedzi na pytania.

Jeśli chodzi o to, o co pytała pani poseł Marczułajtis – co można zrobić jeśli chodzi o telewizję… Myślę, że powinna być jakaś forma działania, oczywiście jeśli chodzi o Komisję, bo ja ze swojej strony komunikuję się i mam kontakty z telewizją. Jeśli chodzi o Komisję jakiś apel lub list byłby możliwy i jak najbardziej wskazany. Jeśli mogłabym o to poprosić, byłabym wdzięczna.

Jeśli chodzi o stroje, to muszę powiedzieć, iż również bardzo ubolewam nad tym, że nasi olimpijczycy i paraolimpijczycy nie występowali w tym samym stroju. Myślę, że w przyszłości, na występy w Soczi warto byłoby o obustronną obligację komitetów olimpijskiego i paraolimpijskiego – byłoby to miękkie zobligowanie, bo nie możemy tego zrobić w sposób bezpośredni – do nawiązania współpracy w tym względzie. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby komitet olimpijski, który zamawia znacznie więcej strojów w porozumieniu z komitetem paraolimpijskim przeprowadził wspólny przetarg na te stroje i żeby warunkiem wystąpienia firmy w tym przetargu byłoby również zapewnienie stroju paraolimpijczykom. Wydaje mi się to normalnym, zwykłym rozwiązaniem. Widziałam wielu paraolimpijczyków, którzy mieli te same stroje co olimpijczycy. Oczekuję więc takiego ruchu od polskich komitetów, myślę, że to będzie dobry poligon, aby przećwiczyć te rozwiązania na naszych zawodnikach podczas Paraolimpiady w Soczi, jest ich kilku, grupa nie jest taka duża jak w Londynie.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Niemczyk, to nasi zawodnicy startowali w wielu konkurencjach. To było 101 zawodników, z których 100 wystartowało w 121 konkurencjach.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Musi być ich więcej, niektórzy startowali w trzech konkurencjach.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Startowali dokładnie w 121 konkurencjach. To są pojedyncze osoby, które startowały w kilku różnych konkurencjach. Oczywiście ci paraolimpijczycy, którzy nadal deklarują pracę są objęci stypendiami, programami tak jak to było do tej pory, nic się nie zmieniło.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Wontora, to mamy informację dotyczącą liczby zawodników w związkach – 26 zawodników ze „Start”, 6 zawodników ze stowarzyszenia „Sprawni-Razem”…

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Pani dyrektor już to czytała, ale jak to wygląda patrząc na mapę Polski?

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Jeśli chodzi o geograficzne rozłożenie, to nie mamy takiej informacji w chwili obecnej. Jeśli będzie trzeba, to ją przygotujemy. Myślę, że jest to ciekawa informacja, bo pokaże nam, na jakim poziomie jest sport niepełnosprawnych w poszczególnych województwach. Przygotujemy taką informację, bo rzeczywiście nie ma jej w tym zestawieniu.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Babalskiego dotyczące kwoty przeznaczonej na osoby niepełnosprawne, w planie roku 2012 i 2013 kwota przeznaczona na osoby niepełnosprawne i ich sport jest dokładnie taka sama. Te 2 miliony złotych różnicy wynika z przekazania, o czym mówiłam na wstępie, tych pieniędzy bezpośrednio na sport naszych paraolimpijczyków, bo te pieniądze były potrzebne. Jeśli będzie takie zapotrzebowanie i potrzeba, aby znaleźć tych środków więcej, to je znajdziemy. Proszę mi wierzyć. Z całą pewnością. Jestem ogromnie otwarta na tę sprawę.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Latosa, to zostawiłam je na koniec. Bardzo bym chciała najpierw poprosić pana posła o nie odnoszenie się do kwestii związanych z moim wyglądem – ani pozytywnych, ani negatywnych. Będę wdzięczna, jeśli pan z tego zrezygnuje.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Nie chciałem pani urazić, pani minister. Daję pani słowo, naprawdę nie chciałem. Proszę w takim razie mi wybaczyć.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o meritum sprawy, to rzeczywiście taka informacja nie została mi przekazana, ale w najbliższych dniach jestem umówiona z prezesem lub wiceprezesem Polskiego Związku Brydża Sportowego. Jeżeli będzie potrzeba spotkania z zawodniczkami – rozumiem, że to zawodniczki – to z wielką przyjemnością się z nimi spotkam. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze głos zabierze pan wiceprezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, bardzo proszę.

Wiceprezes PKPar Robert Szaj:

Chciałbym się odnieść do kwestii ubiorów i telewizji. Kwestię telewizji chyba już wyjaśniłem. Jesteśmy na etapie negocjowania porozumienia czteroletniego do igrzysk w Rio. Jeśli chodzi o ubiory, ta kwestia warta jest powiedzenia dwóch zdań. Jest to istotna sprawa. Rok przed igrzyskami rozpoczęliśmy rozmowy z firmą 4F, która ubierała olimpijczyków. Niestety, te rozmowy zakończyły się niepowodzeniem. Głównie z tego powodu, że wtedy warunkiem firmy 4F było, że otrzymają oni zlecenie w trybie pozaprzetargowym, a poza tym wysokość cen za poszczególne elementy asortymentu tego zamówienia była bardzo wysoka. Po dwóch miesiącach rozmów z firmą 4F musieliśmy je zakończyć. Jednym z argumentów było to, że stroje, które zakupiliśmy w firmie 4F na igrzyska w Vancouver co nieco odbiegały od strojów, których używali olimpijczycy. Niby kolekcja

była wspólna, ale zawodnicy zwracali sami na to uwagę, że pewne elementy tej kolekcji były różne.

W wyniku presji opinii publicznej, zaangażowania się kilku portali społecznościowych przed, w trakcie i po igrzyskach paraolimpijskich zarząd firmy 4F skontaktował się z nami i zaproponował współpracę w tym zakresie tak, aby wypracować rozwiązania, które byłyby zgodne z polskim prawem i równocześnie zaspokajałyby nasze potrzeby. W tym zakresie obecnie prowadzimy rozmowy – aby ta sprawa była załatwiona. Jeśli chodzi o pytanie pana posła Tomaszewskiego – tak, w chwili obecnej prowadzimy takie rozmowy, aby rozwiązać tę sprawę w sposób pozytywny.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Już oddaję głos panu posłowi Wontorowi. Proszę zwrócić uwagę na jedną ważną kwestię. Firma 4F jest w znacznej części sponsorem Polskiego Komitetu Olimpijskiego a Polski Komitet Paraolimpijski zakupuje ze środków budżetowych, tych, w przypadku których obowiązuje ustawa o zamówieniach publicznych. To dwie rzeczywistości. Uważam, że jest to kwestia porozumienia pomiędzy Polskim Komitetem Olimpijskim, a Polskim Komitetem Paraolimpijskim, aby pomału ten silniejszy brat pociągnął za sobą od czasu do czasu tego słabszego i ustalił te szczegóły. Nie była to zła wola firmy 4F, ale działała ona w zupełnie innym obszarze biznesowym. Jeśli chodzi o PKOl to dla nich jest to biznes promocyjny.

Rozumiem, że w kwestii sprostowania, czy wyjaśnienia pan poseł Wontor zabierze teraz głos, czy już nie? Bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Chciałbym o coś dopytać. Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo ministrowie! Tak naprawdę w dużej części pan przewodniczący odpowiedział na tryb funkcjonowania dotychczasowego – to jest to, o co chciałbym dopytać panią minister. Poświęciła pani część swojej wypowiedzi strojom. Usłyszałem, że będzie się starała, aby doprowadzić do wspólnego przetargu. Nie do końca to zrozumiałem. Myślę tu o PKOl i PKPar. Jeśli mogłaby pani rozszerzyć swoją wypowiedź, bo nie do końca ją zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Tomaszewski, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Króciutko. W związku z wypowiedziami zarówno organizacji pozarządowych jak i pani minister w sprawie mediów myślę, że powinniśmy jako Komisja przygotować opinię dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie wypełniania misji publicznej w obszarze, o którym dziś rozmawiamy. Chodzi o takie wzmocnienie, abyśmy również byli stroną sygnalizującą potrzebę uwzględniania w całej polityce publicznych mediów problematyki szerokorozumianego sportu osób niepełnosprawnych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

OK. Jeśli chodzi o ten wniosek to…

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chciałem się zwrócić z prośbą do pana prezesa Szaja i do pana dyrektora Gałązki, aby przygotowali nam „wsad” do tego stanowiska i opinii.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Bardzo proszę, aby sekretariat wraz z panem prezesem i panem dyrektorem uzgodnili projekt opinii. Być może połączymy to z zaproszeniem dyrekcji oddziału sportowego, może prezesa Telewizji Polskiej, aby zobaczyć jakie warunki muszą być spełnione, aby mogli oni w większym stopniu pokazywać sport niepełnosprawnych. Bardzo proszę, ostatnie słowo ma pani minister. Panie dyrektorze, jedno zdanie.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Jedno zdanie, pani minister – abyśmy nie ciągnęli tego tematu sprzętu. Rozmawiałem teraz z panem Szajem, to jest całkowicie inny wymiar działalności. Nie mówmy, że PKOl w jakikolwiek sposób nas wesprze, to inny system funkcjonowania…

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Może pani minister ma pomysł.

Dyrektor generalny Olimpiad Specjalnych Polska Bogusław Gałązka:

Jaki może mieć pomysł w sytuacji, gdy są to pieniądze publiczne, które należy wydać zgodnie z ustawą?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pani minister może odpowiedzieć na dodatkowe pytania. Jeśli nie, to zamkniemy ten punkt i przejdziemy do punktu drugiego.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Myślę, że współpracy pomiędzy PKOl i PKPar po prostu brakuje. Niezależnie od tego, czy w danym roku jest to kwestia przetargów czy kwestia umowy sponsorskiej. Ta umowa sponsorska nie będzie trwała wiecznie, to są umowy negocjowane w kolejnych latach. W każdej sytuacji istnieją możliwości nawiązania takiej współpracy. Są niewykorzystane szanse.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję pani minister. Zakończyliśmy rozpatrywanie punktu pierwszego.

Punkt drugi – informacja Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu i perspektyw rozwoju sportu osób niepełnosprawnych w Polsce. Mam małą prośbę. Salę mamy zarezerwowaną do godziny 16.00, czyli jeszcze przez pół godziny, więc bardzo proszę o w miarę krótkie wypowiedzi. Pan poseł Pacelt.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister! Myślę, że mając trzynaście lat doświadczenia ze sportem osób niepełnosprawnych jako dyrektor departamentu, wiceprezes UKFiS, UKFiT, konfederacji, wiceminister, dyskutując o perspektywach rozwoju i przyszłości osób niepełnosprawnych, chciałbym abyśmy pamiętali jedną kwestię. Niewiele jest państw na świecie, które – tak jak kolega Gałązka przed chwilą powiedział – dofinansowują sport niepełnosprawnych prawie w 100%. Oczywiście można powiedzieć, że powinno być nie 30 mln zł a 50 mln zł. Jeżeli są takie kwoty, to aby dodawać do nich pieniądze, to komuś musimy je zabrać. Mamy system stypendiów sportowych, system świadczeń paraolimpijskich. Nie zapominajmy o tym. Moja taka refleksja i uwaga jest taka – uchwała. Odpowiednio współpracowałem i wiem, jakie problemy mają ci ludzie.

Gratuluję wyniku Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie, ale odnoszę takie wrażenie, że ten sukces 36 medali jest przeciwko 10 medalom z Igrzysk Olimpijskich osób pełnosprawnych rozgrywanych miesiąc wcześniej. Miejmy to na uwadze. Rozważajmy elementy, abyśmy nie stanęli pod ścianą, że tyle zrobiliśmy, wszystko dla tej grupy. To ma być zrównoważony program dla wszystkich niepełnosprawnych, którzy uprawiają sport, w tym intelektualnie. Ten sport ma służyć i służy innym celom niż sport wyczynowy. Ma pokazać ludziom, że osoba niepełnosprawna powinna wyjść z domu i ćwiczyć. W tym towarzystwie nie muszę przecież tego tłumaczyć i o tym mówić. To są dwa różne cele – u jednych sportowców i u drugich. Miejmy to na uwadze przy ewentualnym planowaniu i wprowadzaniu jakichkolwiek zmian.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję, panie pośle. Myślę, że to był prolog. Teraz pani minister przedstawi informację na temat przyszłości.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Bardzo proszę panią Bojanowską o przedstawienie informacji.

Naczelnik Wydziału Osób Niepełnosprawnych, Departament Sportu Powszechnego MSiT Elżbieta Bojanowska:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie! Rozpocznę wypowiedź od sportu powszechnego osób niepełnosprawnych. Pani Marta przedstawi kolejno część informacji dotyczącą sportów wyczynowych. Niepełnosprawność jest jednym z najważniejszych problemów współczesnego świata. Ten problem wynika z jednej strony z rozmiarów populacji a z drugiej strony wynika z konsekwencji, jakie niesie zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i w życiu społecznym. Dobrze jest, że właśnie w dniu dzisiejszym rozmawiamy o sporcie niepełnosprawnych i osobach niepełnosprawnych, dlatego że jesteśmy po ratyfikacji Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych, która nakłada na państwa ratyfikujące obowiązek usuwania barier, jakie napotykają osoby niepełnosprawne w realizacji swoich praw. Ugruntowuje ona też zasady i prawa dotyczące różnych dziedzin życia, w tym sportu i rekreacji.

Uznając powyższe zasady wynikające z konwencji, jak i z fundamentalnych zasad olimpizmu uprawianie sportu jest uprawnieniem każdego człowieka. Każdy może mieć możliwość uprawiania sportu bez jakiejkolwiek dyskryminacji. Tak jak powiedziała na wstępie pani minister, Ministerstwo Sportu i Turystyki traktuje sport osób niepełnosprawnych w sposób priorytetowy. Jak państwo posłowie doskonale wiedzą zadania z zakresu sportu powszechnego określone są w rozporządzeniu Ministra Sportu i Turystyki, po dofinansowywaniu zadań z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Zgodnie z rozporządzeniem dofinansowywane są następujące…

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie dyrektorze i panie pośle – jeżeli chcecie pogadać, to na korytarzu.

Naczelnik wydziału w departamencie MSiT Elżbieta Bojanowska:

…następujące zadania: zajęcia sekcji, imprezy sportowe, obozy, szkolenie trenerów, instruktorów, promocja oraz zakup sprzętu sportowego. Zgodnie z tym rozporządzeniem corocznie ogłaszany jest konkurs na realizację powyższych zadań. Wysokość środków w poszczególnych latach zawarta jest w przedstawionym materiale. Wspomnę tylko, że w 2012 roku było to 13.502 tys. zł, na rok przyszły przewiduje się 11.898 tys. zł, ponieważ podział pomiędzy sport powszechny a wyczynowy jest równy.

Wśród organizacji ubiegających się o dofinansowanie zadań są zarówno wielkie organizacje ogólnopolskie jak Polski Związek „Start", Olimpiady Specjalne Polska, czy też CROSS oraz Polska Federacja Sportu Niesłyszących. O dofinansowanie ubiegają się również organizacje zajmujące się też sportem osób zdrowych, np. Szkolny Związek Sportowy i TKKF. W ramach konkursu o środki ubiegają się pomniejsze organizacje.

Wspomnę teraz o liczbach uczestników dofinansowywanych zadań w 2011 roku. W zajęciach sekcji brało udział prawie 16 tys. osób, w ramach imprez 28 tys. osób, w ramach programu animator było prawie 4,5 tys. uczestników zajęć w dwóch edycjach i 644 animatorów. W obozach wzięło udział 4268 osób.

W sposób szczególny, kończąc już to wystąpienie, chciałam zwrócić uwagę na dwa programy w ramach wspólnych zadań. Pierwszy to program „Rekreacja ruchowa osób niepełnosprawnych w starszym wieku", który jest realizowany w związku z rokiem 2012, jako Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Jest on traktowany w sposób szczególny przez ministerstwo. Chcemy ten program kontynuować ze względu na strukturę demograficzną naszej populacji. Zwracamy też uwagę na promocję sportu osób niepełnosprawnych, po to by nie tylko zwiększać środki dofinansowania ze strony Ministerstwa Spotu i Turystyki, ale przede wszystkim po to, aby zwiększać środki dofinansowania przez różne szczeble samorządu terytorialnego, jak i możliwości pozyskiwania prywatnych sponsorów. Dlatego, zgodnie z ustawą o wdrażaniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku, Ministerstwo Sportu i Turystyki poprzez działania statutowe, we współpracy z partnerami społecznymi, organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami będzie promowało, upowszechniało i propagowało problematykę równego traktowania w tym ze względu na niepełnosprawność. Dlatego priorytetem Ministerstwa Sportu i Turystyki jest zwiększanie systematycznego uczestnictwa w sporcie osób

niepełnosprawnych, zachęcanie do aktywności fizycznej, jak i realizacja dwóch wspomnianych programów. Jeśli są jakieś pytania, służę odpowiedzią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę kontynuować.

Starszy specjalista w departamencie MSiT Marta Przeździecka:

Dopowiem jeszcze informacje w zakresie sportu wyczynowego osób niepełnosprawnych. Możemy wyróżnić trzy główne obszary – sport paraolimpijski, sport osób niesłyszących i sporty nieobjęte tymi programami. Organizacją kierującą ruchem paraolimpijskim jest Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski, którego przedstawicielem w Polsce jest Polski Komitet Paraolimpijski. Organizacją międzynarodową zarządzającą sportem głuchych jest Międzynarodowy Komitet Sportu Głuchych, którego przedstawicielem jest Polska Federacja Sportu Niesłyszących a od stycznia 2013 roku przedstawicielem jego zostanie Polski Związek Sportu Niesłyszących. Sportami, które nie są objęte tymi dwoma ruchami zarządzają właściwe międzynarodowe federacje sportowe.

Krótko teraz przedstawię kilka najważniejszych informacji. Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski pełni rolę federacji sportowej dla 9 sportów paraolimpijskich. Trzynaście z nich jest zarządzanych przez międzynarodowe federacje sportowe. Sześć sportów jest reprezentowanych przez organizację sportu osób niepełnosprawnych ISOD's. W złożonych materiałach mają państwo informacje na temat tego, które z tych sportów są zarządzane przez poszczególne federacje.

Obecnie w Polsce na poziomie wyczynowym organizowane jest współzawodnictwo w 22 sportach paraolimpijskich – 18 letnich i 4 zimowych. Wśród letnich sportów wyróżniamy boccie, goalball, kolarstwo, koszykówkę na wózkach, lekkoatletykę, łucznictwo, paraujeżdżanie, parakajakarstwo, piłkę nożną pięcioosobową, piłkę siatkową na siedząco, pływanie, podnoszenie ciężarów, powerlifting, rugby na wózkach, strzelectwo sportowe, szermierkę na wózkach, tenis na wózkach, tenis stołowy i wioślarstwo. Do sportów zimowych należą curling na wózkach, hokej na sledgach, narciarstwo biegowe i narciarstwo zjazdowe.

Podam krótko informację na temat aktualnej liczby przedstawicieli kadry narodowej. Jest 482 zawodników. Współzawodnictwo jest prowadzone przez 9 organizacji. Aktualnie mamy 129 stypendystów w sportach paraolimpijskich. Sporty te zajmują 9 miejsce w klasyfikacji Igrzysk Paraolimpijskich. Z członkami kadry narodowej współpracuje 196 trenerów klubowych. Zawodnicy trenują w 172 klubach.

Jeżeli chodzi o sport osób niesłyszących, to tak jak już wspomniałam, Międzynarodowy Komitet Sportu Głuchych jest organizacją zarządzającą i kierującą tymi sportami. Polska Federacja Sportu Niesłyszących z siedzibą w Lublinie, która zajmuje się obecnie tymi sportami w Polsce ma 32 kluby zrzeszające 2065 zawodników niesłyszących. Od stycznia 2013 roku obowiązki federacji przejmie Polski Związek Sportu Niesłyszących, który jest pierwszym zarejestrowanym polskim związkiem sportowym działającym w sportach osób niesłyszących. Przygotowania do Letnich Igrzysk Głuchych prowadzone są w 8 sportach: lekkoatletyce, piłce siatkowej, pływaniu, piłce nożnej, tenisie stołowym, judo, zapasach, bowlingu.

Krótko jeszcze powiem o sportach nieolimpijskich. Prowadzone są one w 6 organizacjach – w Polskim Związku Osób Niepełnosprawnych „Start", Związku Kultury Fizycznej „Olimp", Stowarzyszeniu „Sprawni-Razem", Stowarzyszeniu CROSS, Polskiej Federacji Sportu Niesłyszących i Stowarzyszeniu Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych AMP Futbol, która prowadzi reprezentację piłki nożnej.

W materiałach mają państwo zawarte informacje na temat źródeł finansowania zadań z obszaru sportu osób niepełnosprawnych i na temat uwarunkowań prawnych w dziedzinie sportu osób niepełnosprawnych. Była już o nich mowa, tak więc pominę te informacje. Może przejdę do perspektyw w zakresie sportu wyczynowego osób niepełnosprawnych. Ministerstwo Sportu i Turystyki będzie wspierało działania w kierunku przekształcenia dotychczasowego systemu organizacji sportu osób niepełnosprawnych, który związany jest bardziej z typem niepełnosprawności w system oparty na poszczególnych sportach, także w ujęciu zintegrowanym.

Kierunek tych działań wyznaczony jest tendencjami w światowym ruchu olimpijskim i paraolimpijskim, wytycznymi Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego w zakresie transformacji i przekazania zarządzania sportami pozostającym pod kierownictwem komitetu niezależnych federacji sportowych. Proces ten ma zakończyć się do 2016 roku. Sport osób niepełnosprawnych ma być poddany profesjonalizacji i specjalizacji. W ocenie ministerstwa tylko wąsko wyspecjalizowane w danym sporcie polskie związki sportowe są w stanie zapewnić zawodnikom szkolenie na poziomie umożliwiającym skuteczne i efektywne uczestnictwo w międzynarodowym współzawodnictwie sportowym. Profesjonalizacja sportu osób niepełnosprawnych powoduje, iż sytuacją pożądaną w sporcie wyczynowym jest szkolenie osób niepełnosprawnych w środowisku zawodników pełnosprawnych, z uwzględnieniem wszelkich uwarunkowań i specyfiki sportu osób niepełnosprawnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Pan prezes Jaszczur, bardzo proszę.

Prezes Polskiego Towarzystwa Społeczno-Sportowego „Sprawni-Razem" Zenon Jaszczur:

Szanowni państwo, chciałem zapytać o pewną sprawę. Mieliśmy rozmawiać o perspektywach rozwoju sportu osób niepełnosprawnych. To, co ministerstwo przedstawiło – nie widzę w tym niczego ciekawego. Mówimy o perspektywach – jakie są perspektywy rozwoju sportu niepełnosprawnych na kolejne lata? Słyszę o tym, że będą te pieniądze dzielone równo na sport wyczynowy i na sport powszechny. Nie bardzo wiem, jak dzielone są te środki. Kilka razy mówiono o stowarzyszeniu „Sprawni-Razem". To jest organizacja, która zajmuje się niepełnosprawnością intelektualną, jak państwo wiedzą. Sydney – 15 medali, w tym 5 złotych. Od Sydney nie startowaliśmy. Po raz pierwszy w Londynie, po kilku latach – 3 złote, 2 srebrne, 1 brązowy. Na to mamy środki. Na upowszechnianie sportu mamy 600 tys. zł – 400 tys. zł na działalność wszystkich sekcji sportowych w Polsce, 130 tys. zł na organizację wszystkich imprez mistrzostw Polski, czy takiej rangi i 80 tys. zł na wakacje. Razem jest to 613 tys. zł. Sześć medali, w tym trzy złote.

Myślę, że jesteśmy niedoceniani. Jest 11 mln zł, a stowarzyszenie, które zdobywa ileś medali paraolimpijskich, aby dostać te medale musi przygotować ludzi, to muszą być setki osób i dopiero ktoś na szczycie zdobędzie ten medal. To jedna sprawa. Nie słyszałem o rozwoju sportu osób niepełnosprawnych. Wiem, że mamy wielkie problemy. Nie możemy powołać polskich związków sportowych. Wiem, że jest uchwała o sporcie, ale jeżeli nie będzie można tych kilku grup osób niepełnosprawnych – dokładnie jest ich 4 lub 5 – głusi, niewidomi, niepełnosprawni intelektualnie, z porażonym narządem ruchu. Jeżeli te grupy sportowe nie mają szans stworzenia dla siebie organizacji, która kierowałaby tym wszystkim, to boję się, że nie ma perspektyw. Będzie coraz gorzej.

Jeśli przejdziemy pod szyld polskich związków sportowych, to one nas nie wesprą. Będą chciały tylko członków kadry narodowej, tych paru olimpijczyków, a co z pozostałą grupą? Co z setkami tysięcy ludzi uczących się w szkołach specjalnych? Co z nimi zrobić? Perspektywy są przy takim założeniu, jakie stosuje się w chwili obecnej, bardzo mało optymistyczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Babalski.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Trochę zabrał mi pan tematu, bo chciałem swoją wypowiedź rozpocząć od sprawy dotyczącej możliwości stworzenia polskich związków sportowych na bazie tej ustawy o sporcie. Nie widzę ku temu przeszkód, pani minister. Nie mogę się dopatrzeć takich przepisów, które nie pozwalają na utworzenie takich związków wśród organizacji sportowych osób niepełnosprawnych. Jeśli tak jest, to proszę ewentualnie mi to pokazać. Dlaczego w ogóle o tym mówię? Ponieważ ten temat jest właściwie co jakiś czas poruszany, co najmniej od dwóch lat, kiedy to pracowaliśmy nad ustawą o sporcie. W związku z tym również nie wiem dokładnie – może zapytałbym o to przedstawicieli związków – czy to rzeczywiście może wam pomóc, jeśli powstawałyby związki sportowe wśród osób

niepełnosprawnych? Jeśli tak, to w jakiej materii? Dlaczego w tym kierunku tak mocno napieracie?

Chciałbym usłyszeć konkretne argumenty. Czy tylko po to, aby mieć nazwę, czy rzeczywiście ułatwi wam to np. dojście do pieniędzy, niewielkich, ale w jakiś sposób umożliwiających działalność? Jeśli tak, to warto podążać w tym kierunku.

Pani minister! Wiem, że nie rozstrzygniemy tego w dniu dzisiejszym, ale tak naprawdę w tym materiale jest dużo opisu, zawiera wiele danych, specjalnie nie ma konkretów dotyczących perspektyw i rozwoju, jeśli chodzi o sport niepełnosprawnych. Powiem pani minister, wcale się tego dziś nie spodziewałem. Znam pani wypowiedź – proszę wybaczyć, to nie jest skierowane bezpośrednio do pani, bo za wszystko nie może pani odpowiadać. Po tej katastrofie, jeśli chodzi o olimpiadę… katastrofie, bo było 10 medali, a tylko 2 złote. Nie mówię teraz o paraolimpijczykach, a o olimpijczykach. Pamiętam pani wypowiedź, gdy mówiła pani o sporcie w ogóle i mam nadzieję, że myślała pani również o sporcie niepełnosprawnych. Trzeba przyjąć nie program Londyn.2012 i realizować go przez dwa lata, jeśli dobrze pamiętam. Powiedziała pani, że to jest cykl – 8, może 12, a może 16 lat. Rozumiem, że ta wypowiedź również dotyczyła sportu niepełnosprawnych. Aby dojść do takich wyników, do jakich doszli Brytyjczycy, to pracować na to trzeba kilkanaście lat.

Zapowiadała pani, że jest pani gotowa i będzie pani miała taki program i go przedstawi. Oczywiście, nie oczekuję dziś odpowiedzi na to pytanie. Oczekuję, że rzeczywiście nie będziemy czekali kolejnych dwóch lat i zrobimy wtedy na szybko program .2016, na dwa lata przed kolejną olimpiadą, aby szybko wydać ogromne pieniądze na powiedzmy, wybitnych sportowców. Tak było w ostatnim programie. Reszta gdzieś tam dojdzie. Reszta nie dojdzie. Zgadzam się z panią. Pamiętam pani wypowiedź. Nie można zostawiać tych, którzy rokują, a główne pieniądze wydawać na tych, na których liczyliśmy, że na 100% te medale przywiozą. Trzeba myśleć o tych z tyłu.

Aby nie przedłużać, oczekiwałbym, np. w przyszłym roku, możemy to umieścić w planie pracy panie przewodniczący, że w jakimś czasie taki wieloletni program odnośnie do polskiego sportu, w tym sportu osób niepełnosprawnych, dostaniemy. Oczywiście na bazie wpisanych tu uwarunkowań, wieloletnich programów – Europa 2020 itd. Musimy mieć swój własny program. Na to liczę, pani minister. To po pierwsze.

Po drugie – już kończę, trochę się rozgadałem – środowiska sportowców w obrębie niepełnosprawnych liczą na jedno – na pewien rodzaj stabilizacji, pewności, że tylko poprzez płacz, łzy i żal mogą sobie kolejno wywalczyć pewne rzeczy. Gratulacje, że podjęła pani taką decyzję, bo zabrakło na nią odwagi pani poprzednikom i dała pani równe szanse, jeśli chodzi o nagrody. Gratulacje i dziękuję. Otrzymała pani też gratulacje od tych środowisk. Pani poprzedników nie było na to stać a pani pokazała, że można było to zrobić. Proszę nie przyjmować tego jako uszczypliwości, ale nie tylko ja widziałem te łzy, żal i płacz. Jeśli mają być łzy, żal i płacz, to ze szczęścia, a nie z tego, aby podkreślić coś i aby decydenci zauważyli, że jesteśmy, że żyjemy i to jest nasz sposób nie na zarabianie pieniędzy, ale na życie.

To tyle, przepraszam, że się rozgadałem. Kończąc oczekuję, że w pierwszym półroczu przyszłego roku doczekamy się całościowego pokazania drogi uzdrawiania naszego sportu, w tym sportu osób niepełnosprawnych. Życzę pani przede wszystkim większej stabilizacji i waleczności w batalii z ministrem Rostowskim, jeśli chodzi o pieniądze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Tomaszewski, tylko proszę już nie rozgadywać się, tak jak pan poseł Babalski. Mamy mało czasu a chcielibyśmy usłyszeć jeszcze wypowiedź pani minister.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Tak. Panie przewodniczący, myślę, że w dniu dzisiejszym i tak nie wyczerpiemy tego tematu. Jeżeli chcemy coś poważnie potraktować, to nie możemy się ograniczać godziną bądź brakiem sali. Źle się czuję wobec partnerów społecznych, których tutaj…

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie pośle, na pewno będziemy musieli poruszyć jeszcze raz ten temat.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Z góry dziękuję. Krótko – zgadzam się co do jednego. Musimy mieć więcej czasu i gotowości do porozmawiania o perspektywie rozwoju sportu osób niepełnosprawnych rozumianej po pierwsze, tak jak jest to zapisane w priorytetach resortu, jako upowszechnianie sportu wśród osób niepełnosprawnych. Następnie widzę, że jesteśmy gotowi, uznajemy, że w obszarze sportu osób niepełnosprawnych, sport i udział w międzynarodowym współzawodnictwie osób niepełnosprawnych jest dla nas ważny. Jeszcze wcześniej – podkreślam – kilkakrotnie w tej sali dyskutowano, czy w ogóle państwo powinno tak mocno uczestniczyć w sporcie profesjonalnym osób niepełnosprawnych. W dniu dzisiejszym nie rozmawiamy na ten temat, tylko dyskutujemy, w jaki sposób systemowo ten obszar wesprzeć.

Dysponujemy w dniu dzisiejszym uwarunkowaniami formalnoprawnymi, prawie już dobrze zapisanymi i opisanymi. Tylko chciałbym upomnieć się o jedną sprawę. Pisaliśmy o tym w interpelacji w kontekście Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych ONZ – aby grupa osób, które uczestniczą w przygotowaniach do olimpiad specjalnych była objęta opieką medyczną finansowaną z budżetu państwa. Taką opieką medyczną są objęci pozostali sportowcy niepełnosprawni, którzy są w tzw. kadrach narodowych. Tam tych kadr nie ma. Myślę, że w tym punkcie musimy znowelizować ustawę – nie chodzi tu o wielkie pieniądze – tak aby na równych zasadach ta grupa mogła również przygotowywać się i być objęta opieką lekarską.

Jeśli chodzi o system finansowania, rzeczywiście skoro uznajemy, że to są nasze priorytety… Teraz mam na myśli pana ministra Dudę. Oni to robią tak, że mi się zaczyna to podobać. System – jeśli uważają, że problem osób starszych to ważny problem społeczny, europejski, to przygotowują program rządowy, znajdują pieniądze, ogłaszają, wyznaczają priorytety tak jak chcą i zapraszają partnerów do realizacji. Gdy chcą wzmacniać obywatelskość państwa, to 6 czy 7 lat funkcjonuje program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, gdzie ustalono co i jak itd.

My, szanowni państwo, też musimy sobie powiedzieć, że dopiero od 1994 roku, po wejściu w życie ustawy o dopłatach do gier liczbowych, zaczęliśmy wspierać sport osób niepełnosprawnych, w tym również sport wyczynowy. Wcześniej funkcjonowało to w systemie spółdzielczości i w innym systemie pozabudżetowym – czytaj publicznym. Kiedy przechodziliśmy na nowy system polityczny, to tamte firmy, zrzeszenia przestały prowadzić ruch, te funkcje przejęło państwo, między innymi dzięki tym instrumentom. W związku z powyższym były to trzy główne sprawy finansowane z tego źródła.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Ale parę konkluzji, dobrze?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Dobrze. Po pierwsze, zgodnie z sugestią pani minister, skoro na koniec roku planujemy ponad 100 mln zł środków na Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, skoro była i jest kumulacja i można spodziewać się większych wpływów w przyszłości, to przygotowujemy pani minister opinię, aby w pierwszej kolejności te środki były przeznaczone na rozwój sportu osób niepełnosprawnych. Czy w pierwszej kolejności na sport profesjonalny, czy na upowszechnianie, to kwestia polityki ministra.

Po drugie należy zmienić ustawę w sposób, jaki przytoczyłem. Po trzecie, nie możemy sobie powiedzieć, że mamy czas do 2016 roku, aby uregulować funkcjonowanie sportu profesjonalnego osób niepełnosprawnych, jeśli chodzi o przynależność lub funkcjonowanie takich czy innych polskich związków sportowych lub przydzielenie dyscyplin. Szanowni państwo, czy słyszeliście uchwały polskich związków sportowych, które teraz odbywają swoje walne zgromadzenia? One chcą tego sportu. Słyszeliście to? Mają budżety. Słyszałem w wypowiedzi pana prezesa jedno – bardzo zbliżony jest etap przygotowań i cyklu treningowego w pływaniu. Dobrze, ale uszanujmy też dorobek polskich stowarzyszeń i ich specyfikę. Prawo dziś tego nie ogranicza.

Nie mówię, że wszystko trzeba zmienić. Pokazaliśmy na razie wioślarzy – są już przykłady dobrej współpracy. Przeprowadźmy tę rozmowę i powiedzmy sobie iloma z tych sportów niepełnosprawnych będą zajmowały się polskie związki. Jeśli są to takie sporty

specyficzne, takie które prowadzi pan prezes Jaszczur, to nie będzie zainteresowania. Nie możemy odkładać tego w czasie nie wiadomo jak długo. Znów stracimy czas na to, aby dobrze prowadzić te przygotowania, a nie rozstrzygnąć… Myślę, że pani minister znajdzie tę determinację i powie, że w pierwszym kwartale powinniśmy załatwić tę sprawę, przynajmniej na najbliższe cztery lata. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję, pośle. Minuta dla pani minister, może pięć.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo. Pan poseł poruszył główny i najważniejszy temat związany ze zmianą, ze strategicznym planem dotyczącym sportu osób niepełnosprawnych. Oczywiście, wytyczne Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego są dość jednoznaczne. Mówią one o tym, że ten sport osób niepełnosprawnych powinien w jak największym stopniu integrować się ze sportem osób pełnosprawnych. Taka jest światowa tendencja. Nie wiem, od którego momentu zacząć. Powiem państwu tak – po pierwsze rozmawiając z przedstawicielami związków osób pełnosprawnych prawie zawsze poruszam temat sportu osób niepełnosprawnych. Szczerze mówiąc, ku mojemu zdziwieniu, zwykle spotykam się z otwartością. Trochę jest czasami strachu w związkach osób pełnosprawnych, ale generalnie jest otwartość na ten temat.

Zawodnicy pełnosprawni jak najbardziej z wielką otwartością podchodzą do tego tematu. Zawodnicy niepełnosprawni również. Duża część spośród nich wyraża zainteresowanie tym, aby ćwiczyć z osobami pełnosprawnymi. Taki wspólny trening ma bardzo wiele zalet. Pierwszą z nich jest to, że trenerzy osób pełnosprawnych mogą w pewien sposób ten trening osób niepełnosprawnych rozszerzyć w niektórych kategoriach, które nie zostały objęte do tej pory treningiem przez trenera osoby niepełnosprawnej. Okazuje się, że trenerzy osób niepełnosprawnych mają specyficzne rozwiązania. Ze względu na niepełnosprawność swoich zawodników, takie metody treningu niezwykle służą zawodnikom pełnosprawnym. Opowiadano mi o takich doświadczeniach i o tym, że naprawdę ten wspólny trening ma znacznie więcej plusów niż minusów.

Co więcej, nie mówię o kwestiach ogólnych, czyli integracji, która jest tu kluczowa, jest jeszcze kwestia związana ze sponsoringiem. To cała kwestia, że związki osób pełnosprawnych z dużo większą łatwością pozyskują sponsorów i dzięki temu na sport osób niepełnosprawnych również pośrednio znalazłoby się dodatkowe środki. To przejście, które musi się dokonać nie jednym cięciem, nie w sposób nakazowy, rozdzielczy, ale dla każdej dyscypliny musi to być spokojna droga przejścia z jednego systemu do drugiego. To przejście już nastąpiło w niektórych dyscyplinach. Wie o tym pan poseł, że wioślarze i tenisiści stołowi i kilka innych dyscyplin, kajakarze, również już trenują wspólnie i osiągają świetne wyniki. Spójrzmy na naszych tenisistów stołowych – naprawdę, rewelacyjne wyniki.

Wydaje mi się, że warto w tym kierunku iść. Tak jak mówię, otwartość środowiska jest obustronna. Warto podkreślić, że nie oznacza to jakichś strat w sensie, że nagle trenerzy osób niepełnosprawnych i działacze nie będą nam potrzebni. Nie ma takiej możliwości. Po prostu przejdą do innej sekcji w związku osób pełnosprawnych. To jest proces. Umówiliśmy się, że nasza rada wspólna po Igrzyskach Paraolimpijskich wróci do tego tematu, że spróbujemy taki plan sformułować i rozpisać na kolejne miesiące. Mam nadzieję, że to nastąpi.

Ponieważ mamy bardzo mało czasu, chciałam powiedzieć jeszcze o jednym temacie. Pan poseł mówił o opiece medycznej z budżetu, mówicie też państwo o systemowych rozwiązaniach dotyczących sportu powszechnego. Mam taką propozycję do rozważenia dla Komisji, czy nie uważacie państwo, że bardzo wskazane byłoby wspólne posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Zdrowia? W trakcie tego posiedzenia można by omówić rozporządzenie związane z opieką medyczną gwarantowaną z budżetu, ale także rozważenia takiego programu, który miałby na celu objęcie opieką osób, które trafiają do szpitala i wychodzą z niego, jako osoby niepełnosprawne. Nawiązanie współpracy pomiędzy służbą zdrowia i związkami sportowymi osób niepełnosprawnych, aby

wytworzyć relacje na tym poziomie, żeby osoba, która uległa wypadkowi mogła w prostszy i łatwiejszy sposób przejść do integracji i powrotu do społeczeństwa.

Myślę, że to tyle ze względu na brak czasu. Proszę o rozważenie możliwości tego posiedzenia.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję pani minister. Proces integracji pełnosprawnych i niepełnosprawnych postępuje począwszy od szkół podstawowych, gdzie tworzy się szkoły i klasy integracyjne. Nie bójmy się tej integracji także w sporcie. Rozumiem obawy pana prezesa Jaszczura, ale myślę, że jak oznaczymy pieniądze dla niepełnosprawnych w związkach sportowych to ta integracja będzie łatwiejsza.

Jeśli chodzi o propozycję pani minister, to myślę, że takie wspólne posiedzenie komisji będzie pożądane i myślę, że zrealizujemy je w następnym planie pracy Komisji, na przyszłe półrocze. Dziękuję serdecznie państwu, do widzenia.